

Adam Szustak OP



P R O J E K T

estera

Czym jest piękno
kobiety?

RTCK

P R O J E K T

estera

Adam Szustak OP



P R O J E K T

estera

Czym jest piękno
kobiety?

RTCK

Projekt Estera

Adam Szustak OP dla RTCK

Autor: Adam Szustak OP

Produkcja: RTCK

Nowy Sącz 2019

Wydanie I

© RTCK 2019

ISBN: 978-83-66523-01-2

Książka powstała na podstawie audiokonferencji o tym samym tytule, za zgodą władzy duchownej.

Za pozwoleniem władzy duchownej.

Odpowiadając na prośbę z dnia 31 lipca 2015 roku, na podstawie „nihil obstat” udzielonego przez ks. dr. hab. Janusza Królikowskiego, prof. UPJPII, delegata Biskupa Diecezjalnego do oceny ksiąg treści religijnej, wyrażam zgodę na wydanie publikacji: *Projekt Estera. Czym jest piękno kobiety?*

Z pasterskim błogosławieństwem,
bp Andrzej Jeż
biskup tarnowski

Redakcja: Zuzanna Marek

Uwagi redakcyjne: Adam Szymczak

Korekta: Seiton, www.seiton.pl

Skład i łamanie: Barbara Wrzos, Graphito, www.graphito.pl

Projekt okładki: Jakub Kosakowski

Ilustracje: Katarzyna Halota

Druk: Drukarnia Skleniarz



RTCK

ul. Zielona 27, WSB, bud. C

33-300 Nowy Sącz

tel. 531 009 119

sklep@rtck.pl

www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.
Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!



WPROWADZENIE

estera

Totalny szok. To był naprawdę totalny i zupełnie niepojęty szok. Nie wiedział, co ma zrobić, jak zareagować i co myśleć. Wszystkiego się spodziewał, absolutnie wszystkiego, tylko nie czegoś takiego albo raczej kogoś takiego! Była zdumiewająco do niego podobna, ale całkowicie inna. Miał wrażenie, że zna ją się od zawsze, że wszystko mają wspólne, jakby byli dwiema połówkami jednej całości, a jednocześnie czuł, że jest zupełnie inna, całkowicie różna, z innego świata. I wiedział, że od tego momentu przestrzeń, w której żył, będzie zupełnie nową rzeczywistością, niosącą jednocześnie ogromne szczęście i poczucie dopełnienia, ale również wyzwanie, które jej obecność przed nim postawi. Mimo że i tak wszystko było nowe w jego życiu – w końcu dopiero zaczął istnieć – ta zmiana wyносиła go na zupełnie nowy poziom, o którym nie był w stanie wcześniej nawet pomyśleć.

Tak sobie wyobrażam scenę, kiedy Adam w raju po raz pierwszy zobaczył Ewę. Moment przebudzenia po śnie, w który wprowadził go Pan Bóg, musiał być dla niego wstrząsem. Biblia wyraża to okrzykiem zachwyty, który pierwszy mężczyzna wydał z siebie na widok Ewy przyproawdzonej do niego przez Boga. Są w tym okrzyku pomieszane zachwyty,

radość, zdumienie, niedowierzanie i wdzięczność. I wydaje mi się, że to jest coś, do czego koniecznie powinniśmy ciągle wracać, bo jak nietrudno zauważyć, bardzo daleko odeszliśmy od tego pierwotnego spotkania kobiety z mężczyzną i atmosfery, która wtedy zapanowała między nimi.

Jedną z najważniejszych rzeczy w tym spotkaniu, cechą niezwykle ważną, choć zarysowaną bardzo subtelnie, jest reakcja pierwszej kobiety na ten męski okrzyk pełen zachwytu i podziwu. Otóż rajska Ewa, czyli kobieta nieskażona jeszcze grzechem pierworodnym, na ten komplement... nie reaguje. I można by sobie pomyśleć: w takim razie o czym tu mówić? Ale ten brak reakcji można zrozumieć tylko wtedy, kiedy spojrzymy na to, jak dziś, dawno już po grzechu, który tak wiele w nas popsuł, kobiety reagują na komplementy na ich temat. Otóż najczęściej spotykaną reakcją większości kobiet jest albo zanegowanie, albo zmieszanie, które wskazują na trudność, jaką dana kobieta ma z przyjęciem prawdy o własnym pięknie.

Większość kobiet czuje się niekomfortowo z własnym ciałem, figurą, wyglądem i tym, co nazywamy atrakcyjnością płci pięknej. Większość kobiet czuje się w związku z tym również niekomfortowo, kiedy

słyszą o tym z ust mężczyzny, nawet tego, któremu ufają i o którym wiedzą, że ją kocha. Ewa w raju nie ma z tym problemu! To jej milczenie, ten brak reakcji jest po prostu oznaką, że pierwsza kobieta na usłyszany komplement nie zareagowała zaangażowaniem, zdziwieniem czy zmieszaniem, tylko zwyczajnie i naturalnie przyjęła to do wiadomości, wręcz jakby chciała powiedzieć Adamowi: „No i co się dziwisz? Przecież to oczywiste, że jestem piękna. Przecież to oczywiste, że na mój widok budzi się w tobie zachwyt”.

Jak daleko odeszliśmy od tego miejsca! Grzech pierworodny, do którego doszło potem, popsuł w nas całą tę wymyśloną przez Pana Boga cudowną rzeczywistość. Mężczyźni przestali dostrzegać w kobietach piękno, przestali się nim zachwycać. Zamienili to na zwykłą atrakcyjność seksualną, której szukają w kobietach, a kiedy jej nie znajdują w odpowiadający im sposób, odchodzą rozczarowani w poszukiwaniu intensywniejszej podniety. Kobiety, nie wierząc we własne niezwykle piękno, poddają się temu oczekiwaniu i – negując swoją tożsamość – uatrakcyjniają się seksualnie, stając się obiektem pożądania mężczyzn, które daje im chwilowe poczucie piękna i niezwykłości, do momentu, kiedy pojawi się inna,

bardziej seksualnie atrakcyjna i pociągająca. I tak w kółko, bo odrzucenie wznieca kolejne pragnienie znalezienia własnego piękna, a jeśli jedynym, co trafia w gusta drugiej strony, jest po prostu piękno ciała, rozpoczyna się niekończąca się droga upiększania i uatrakcyjniania. Oczywiście czasem ta droga kończy się po prostu całkowitym zanegowaniem możliwości odnalezienia w sobie piękna i kobieta osuwa się w otchłań samoodrzucenia i uznania, że tak już musi być, czyli *de facto* zgody na samotność i nieszczęście.

Widząc to wszystko i spotykając na każdym kroku takie kobiety, postanowiłem poszukać w Biblii odpowiedzi na pytanie: Czym w takim razie jest kobiece piękno? Na czym polega jego odkrywanie i kształtowanie? Co zrobić, żeby wyrwać się z tego zakłętogo kręgu niespełnionych oczekiwań i poszukiwania piękna tam, gdzie go nie ma?

Kilka lat temu prowadziłem spotkanie dla kobiet pod tytułem *Judyta – czym jest siła kobiety*. Później została również wydana książka wzbogacona o piękne grafiki, podejmująca ten temat w nieco rozszerzony sposób. Muszę szczerze przyznać, że tamto spotkanie z kobietami i z Księżą Judyty było dla mnie czymś absolutnie niezwykłym. I nie chodzi

mi o to, co kobiety (mam nadzieję) wyciągnęły wtedy dla siebie, ale również o to, co ten czas zrobił we mnie. Pamiętacie, co pisałem Wam w *Judycie*? Otóż kilka razy zdarzyło mi się głosić konferencje tylko dla kobiet i trzeba to jasno powiedzieć, że po każdej z nich miałem jedną, zawsze tę samą myśl: „nigdy więcej”, w sensie „nigdy więcej tego nie rób”. Oczywiście nie dlatego, że są one nieciekawe, a spotkania w takim towarzystwie nefajne. Nie. Tylko zawsze, kiedy się spotykam tylko z kobietami, po zakończeniu konferencji mam wrażenie, że po prostu nie mam bladego pojęcia, o czym do nich mówiłem. Coś im powiedziałem, ale sam do końca nigdy nie wiem, czy to miało jakiś sens i czy w ogóle im coś dało. Dlatego za każdym razem powtarzam sobie „wystarczy, nigdy więcej”. Oczywiście za każdym razem, gdy godziłem się na takie spotkania, łudziłem się, że będzie inaczej i zwykle było tak samo. Jednak podczas spotkania o *Judycie* stało się coś innego, coś bardzo dziwnego.

Ta całodniowa konferencja o Księdze *Judyty* odbywała się w Krakowie. RTCK wynajęło aulę jednej z krakowskich uczelni i przyszło chyba z trzysta kobiet. Idąc na to spotkanie, miałem mniej więcej przygotowane, co chcę powiedzieć o *Judycie*. Kiedy

jednak stanąłem na środku, by pomodlić się przed rozpoczęciem, zapadła bardzo długa cisza. Większość obecnych na sali kobiet pewnie myślała: „Uuu, jak głęboko się modli, pewnie się spotyka z Bogiem” itp. We mnie zaś dokonywała się wtedy jakaś niewiarygodna walka, którą można by zasadniczo streścić w słowach: „Uciekać czy nie uciekać?”. Naprawdę. Czegoś takiego jeszcze nigdy w życiu nie doświadczyłem. Ogarnęła mnie wtedy całkowita, totalna, dogłębna pustka. Czasem mi się coś takiego zdarza, gdy głoszę Słowo Boże, ale nigdy w tak intensywny sposób. Naprawdę miałem wrażenie, że każde zdanie, które przygotowałem, jest po prostu absolutnie bezsensowne, bo nie ma żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Stałem tam, myśląc: „Uciekać czy się zbłąźnić?”. Wygrała ta druga opcja, że będę się zbłąźnił. Dzięki temu jednak, że nie uciekłem, wydarzyło się coś bardzo niezwykłego.

Co ciekawe, przed wydaniem płyty z tej konferencji przysłano mi ją do przesłuchania i sprawdzenia, czy wszystko jest dobrze i czy nie trzeba czegoś wyjąć. Przyznam szczerze, że przesłuchałem ten materiał tylko raz w życiu. Nigdy potem nie odważyłem się zrobić tego ponownie. Dlaczego? Ponieważ gdy przesłuchiwałem tę konferencję przed publikacją,

miałem wrażenie, że ja tego w ogóle nie mówiłem. Uświadomiłem sobie, że powiedziałem coś, o czym nie mam bladego pojęcia, że to mówiłem. Oczywiście mam nadzieję, że to był Duch Boży, że On to poprowadził, a nie mnie się coś odkleiło w głowie. I rzeczywiście potem zobaczyłem, że ta płyta zrobiła bardzo dużo w sercach wielu kobiet, więc mam przekonanie, że prawdziwie Duch Boży wtedy zadziałał i traktuję to jako pewnego rodzaju dar.

Po tym doświadczeniu pomyślałem, że trzeba zrobić coś jeszcze. W tej opowieści o Judycie pojawiło się kilka ważnych wątków, które wtedy udało mi się zaledwie dotknąć, lekko zarysować, a z pewnością wymagałyby one szerszego i głębszego pociągnięcia. Tak się zrodził pomysł na kolejną odsłonę serii o kobietach, tak się zrodził pomysł na Esterę. Kiedy szukałem wątku, który mógłby być głównym tematem tych rozważań o Esterze, tematem, który w Judycie został zapoczątkowany, ale niedokończony, to przyszło mi do głowy pytanie o to, na czym polega piękno kobiety. Historia Judyty była zasadniczo skoncentrowana na sile kobiety. I choć oczywiście w przypadku kobiet siła i piękno są ze sobą powiązane, to temat piękna w Judycie został tylko delikatnie dotknięty. Księgą, która w Biblii bardzo jasno i jednocześnie

poruszająco opisuje piękno kobiety, jest opowieść o Esterze. Dlatego o niej będzie ta książka i dlatego do jej historii chciałbym Cię teraz zaprosić.

Jeśli nie znasz historii Judyty, to zanim zabierzesz się za poznawanie Estery, trzeba, byś sięgnęła do książki lub audiobooka o Judycie. Oczywiście nieznamość poprzednich publikacji nie zamyka Ci drzwi do tej książki. Jasne, możesz ją śmiało dalej czytać. Chodzi jednak o to, że Judyta jest pewną podstawą, która daje lepsze zrozumienie tego, o czym będę za chwilę pisał. Niektóre bowiem wątki z tej książki są uzupełnieniem treści z wydań o Judycie i same w sobie mogą brzmieć trochę niezrozumiale.



1

ENIGMATYCZNA
KSIĘGA

estera

Kiedy czyta się Biblię pod kątem znalezienia w niej tekstów opowiadających o kobietach, to na pierwszy rzut oka takich fragmentów jest mnóstwo. Jednak nie ma się co oszukiwać, znacznie więcej mówi się w Biblii o mężczyznach. Męskie historie pojawiają się w niej znacznie częściej z tego prostego powodu, że Biblia została napisana w kulturze całkowicie patriarchalnej, w której mężczyźni przewodzili światu. Stąd też historie z Pisma Świętego często są oparte na historiach męskich. Istnieje natomiast kilka ksiąg w Biblii, które są *stricte* kobiece, w których kobiety są głównymi bohaterkami, nie tylko w tytułach, ale też w akcji. I to są zupełnie niezwykłe księgi. Gdy się je bowiem czyta, na przykład Księgę Judyty, Księgę Estery czy Księgę Rut, to można w nich zauważyć bardzo ciekawą rzecz, dotyczącą szczególnie czasu ich powstania lub autorstwa. Pokażę to na przykładzie Księgi Estery, ale ta prawidłowość będzie dotyczyła wszystkich kobiecych ksiąg Biblii.

Otóż sądzę, że Księga Estery jest chyba najbardziej enigmatyczną księgą Pisma Świętego. Nikt nie ma bladego pojęcia, kto i kiedy ją napisał. Oczywiście istnieją różne teorie, biblijne i lingwistyczne, które próbują wytłumaczyć to, co w niej zostało napisane, i na podstawie tych badań powstał jakiś

kanon teorii dotyczących tej księgi. Zdaje się jednak, że są to jedynie teoryjki. Tak naprawdę nikt nie ma pojęcia, kto to napisał. Nie ma żadnego środowiska, żadnego nazwiska, które by coś podpowiadało. Co prawda pod koniec Księgi Estery pojawiają się jakieś imiona, lecz są to informacje o tłumaczach tego tekstu, nie o autorach. Jakby tego było mało, Księga Estery funkcjonuje w dwóch wersjach – hebrajskiej i greckiej, które na dodatek są różne. Ich trzon jest identyczny, ale poza tym mocno się różnią. Opowieść o Esterze, którą czytamy dziś w Piśmie Świętym, to pewna kompilacja. Kościół przyjął za natchnione obydwie wersje i połączył je w jedną całość.

Bardzo podobnie jest z pozostałymi księgami kobiecymi, z Księgą Judyty czy z Księgą Rut. We wszystkich męskich księgach dość szybko da się znaleźć autorów oraz informacje o tym, kiedy zostały napisane, bo często mamy o tym bardzo konkretne świadectwa. Natomiast w księgach kobiecych jest zupełnie inaczej i dla mnie jest to ważny znak. Nie tylko taki, że nie znamy faktów historycznych. Dla mnie jest to znak, który pokazuje, iż rzeczywistość kobiet jest naprawdę bardzo tajemnicza. I oczywiście mężczyźni też są tajemniczy, ale kobiety zdecydowanie nas w tym wyprzedzają. Na pewno słyszałaś kiedyś o ojcu

Joachimie Badenim, dominikaninie, moim współbracie, absolutnie świętym człowieku, który zmarł kilka lat temu. On napisał kiedyś książkę pod tytułem: *Kobieta. Boska tajemnica*. Myślę, że to jest właśnie to! Bo o tym tajemniczym pochodzeniu kobiecych ksiąg w Biblii sędzę, że może to było tak, iż Pan Bóg przysłał je z góry, czyli sam je jakby napisał, i powiedział: „Weźcie je sobie i nie zadawajcie pytań, skąd Ja to wiem. Wiem, bo stworzyłem, ale nie pytajcie o szczegóły”.

Właśnie stąd wypływa moje przekonanie o tym, że moje i w ogóle męskie gadanie o kobietach, wszystkie książki i konferencje są skazane na porażkę. I oczywiście, gdy mówię, mam wrażenie, że wszystko jest racjonalne i sensowne, ale potem dostrzegam, że i tak nic o kobietach nie wiem, że jest coś więcej niż to, co starałem się powiedzieć. Myślę ponadto, że Ty też to znasz z własnego życia. Kiedy szukasz samej siebie i zadajesz sobie pytanie, kim jesteś, to oczywiście ogólnie jesteś w stanie to ogarnąć i nazwać, ale z pewnością natrafiasz też na taki moment, gdy sama siebie nie rozumiesz. Jeżeli masz inaczej, to wybacz. Ale znam wiele kobiet, które tego właśnie doświadczają.

Taka dokładnie jest również cała Księga Estery. Gdyby bowiem spojrzeć na nią historycznie, to



RZECZYWISTOŚĆ KOBIET
JEST NAPRAWDĘ BARDZO
TAJEMNICZA.

faktograficznie nic tam się nie zgadza. Jakby poszukać tych władców, którzy są w niej opisani, gdyby sprawdzić te kraje wymieniane w historii Estery, to okazuje się, że główny bohater, żeby to wszystko przeżyć, musiałby żyć z dwieście pięćdziesiąt lat. Podobnie dzieje się w Księdze Judyty. Doskonale więc widać, że te księgi to pewnego rodzaju konstrukcja, bazująca na wydarzeniach historycznych, której celem jednak nie jest odtworzenie historii, ale przekazanie pewnej prawdy. I co ważne, główną tezą Księgi Estery nie jest oczywiście poszukiwanie kobiecości, bo to jest księga o zbawieniu (jak w sumie każda w Piśmie Świętym). My natomiast będziemy ją czytać jednak w kluczu poszukiwania piękna kobiety. Nie będziemy się więc zajmować eksterminacją Żydów, która jest tam opisana. Cała ta historia męskich podbojów, potyczek, morderstw i zazdrości nas w ogóle nie interesuje, ponieważ koncentrujemy się tylko na Esterze, na tym, kim była i co znaczy, że była piękna.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
1. Enigmatyczna księga	15
2. Typowy męski świat	23
3. Piękno z Google	37
4. Jedna kobieta może zmienić cały świat	51
5. Konkurs na najpiękniejszą	61
6. Co to jest gracja?	75
7. Nie przyjmuj podarków!	85
8. Cechy królowej	95
9. Zjawiskowa kobieta	105
10. Jesteś Boską interwencją	115
11. Piękna czyli dobra	127
12. Podobna do Ducha Świętego	135
13. Pszczoła	145
14. Balsamy	157
15. Krawcowa	169
16. Za cenę śmierci	177

A Ty?
Co tak naprawdę
kochasz?

ODKRYJ SWOJE POWOŁANIE

WWW.RTCK.PL

Kobiece piękno to tajemnica, której żaden mężczyzna nie rozwikła do końca, dlatego odpowiedzi, czym ono jest warto szukać tylko u Tego, który Cię wymyślił.

*Odkryj źródło swojego piękna
i zmień oblicze świata.*

Dowiedz się, czym jest według Biblii piękno kobiety. Poznaj Esterę, która odważyła się powiedzieć „nie” przedmiotowemu postrzeganiu kobiety. Wszędzie, gdzie się pojawiała wprowadzała pokój, a w obliczu śmiertelnego zagrożenia nie zawahała się działać, aby uratować cały swój naród. Przeczytaj o królowej, która swoim pięknem zmieniła oblicze świata.

Z książki dowiesz się:

- Z czego jesteś utkana i dlaczego kobietę nazywa się „boską tajemnicą”.
- Co oznacza być kobietą „pełną gracji”.
- Na czym polega „królewskość” kobiecej postaci.
- Dlaczego kobiecie „NIE” potrafi zmienić oblicze świata.
- Jak Twoje słowa zastygają w Twoich bliskich.
- Co kobieta ma wspólnego z pszczołą i dlaczego jest to ważne.

cena: 34,90zł

RTCK[®]

RÓB TO CO KOCHASZ

KONFERENCJE,
AUDIO I WIDEOKONFERENCJE,
KSIĄŻKI

WWW.RTCK.PL

ISBN 978-83-66523-01-2



9 788366 523012 >